



Warszawa, 21 maja 2021 r.

Pani Joanna Biernacka

Szanowna Pani,

Zwróciła się Pani do Rady Etyki Mediów o ocenę materiału redaktora Ernesta Saja „Gdzie jest prawo” wyemitowanego w programie Ekspres Reporterów w TVP1 29 grudnia 2020 r. oraz 23 marca 2021 r. Pani zdaniem „W powyższych materiałach przedstawiono opinii publicznej nieprawdziwą informację o zajęciu przez komornika w toku postępowania zabezpieczającego czołgu T55 nr Z123 oraz pojazdu UFK 3816, podczas, gdy ruchomości te nie są przedmiotem zabezpieczenia w toczącym się postępowaniu”. Tym komornikiem jest Pani.

Dalej stwierdza Pani: „Wobec czego nieprawdziwe jest również stwierdzenie, że <pod okiem komornika rozplywa się w powietrzu wart kilka milionów złotych ciężki wojskowy sprzęt>, skoro pojazdy, które stały się przedmiotem obu materiałów nie były w ogóle zabezpieczone w postępowaniu zabezpieczającym prowadzonym przez komornika”.

Na poparcie swojej tezy powołuje się Pani na rozmowę z rzecznikiem prasowym Izby Komorniczej w Szczecinie, który „jednoznacznie wskazał, że <...komornik wykonała swoje obowiązki> ale <autor materiału nie ujawnił tej informacji przed widzami>”.

REM zapoznał się z dwoma odcinkami reportażu redaktora Ernesta Saja. Przedstawia on sytuację, która powstała w cywilnym przedsiębiorstwie sprzedającym sprzęt wojskowy po rozstaniu się małżeństwa Michalskich, do których należała ta firma. Jej mienie ma być podzielone, w związku z tym małżonek wystąpił do sądu o zabezpieczenie składników majątku, co komornik na polecenie sądu wykonał. Pan Michalski alarmuje reportera TVP, że zajęty przez komornika sprzęt jest sprzedawany.

Racjonalność myślenia wskazuje, że komornik najlepiej wie, co zabezpieczył. Gdy jednak – co pokazuje w swoim reportażu redaktor Saj – dziennikarz odwiedza Panią, zostaje wyrzucony za drzwi, łącznie z panem Michalskim. Dlaczego?

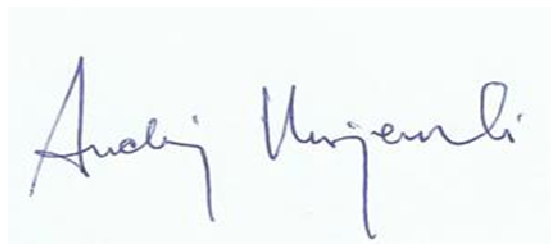
Reporter pokazuje na ekranie papier, na którym wymieniony jest sporny pojazd UFK 3816. Pani twierdzi, że to nie jest „protokół zajęcia ruchomości sporządzony przez komornika”. Czemu jednak nie chciała Pani tego wykazać w rozmowie z dziennikarzem? To podważa zaufanie do Pani stwierdzenia, że „informacja o braku zajęcia ruchomości czyniła materiał bezwartościowym, dziennikarz nie powinien go publikować wcale lub publikując poinformować, że informacje przekazane w grudniu oraz przekazywane redaktorowi w marcu przez bohatera programu, są nieprawdziwe”.

Podsumowując: na podstawie Pani skargi i obejrzenia materiału dziennikarskiego REM nie jest w stanie stwierdzić, czy w reportażu doszło do naruszenia Karty Etycznej Mediów.

Nasuwają się inne pytania, choćby takie: na jakiej podstawie pan Michalski twierdzi, że nabywcami sprzętu wojskowego są osoby do tego nieuprawnione? Tego zarzutu Pani jednak nie stawia, a więc REM go nie rozpatruje.

Z poważaniem,

W imieniu Rady Etyki Mediów

A handwritten signature in blue ink, reading "Andrzej Krajewski". The signature is written in a cursive style with a light blue background.

Andrzej Krajewski

Członek REM